

Nitto ATP Finals 2023. Dlaczego Tsitsipas miał prawo...

maciej · 20 listopada, 2023



„Idiota”, „Burak”, „Człowiek bez honoru”. To tylko kilka z epitetów jakie padły pod adresem **Stefanosa Tsitsipasa**, który przystąpił do rywalizacji - a później zaraz z niej zrezygnował - z **Holgerem Rune** podczas trwających ATP Finals w Turynie. Grek zaraz po spotkaniu stwierdził, że mimo zielonego światła od medyków, nie czuł się gotowy do gry, a już podczas rozgrzewki nabrał przekonania, że ten mecz może zakończyć kreczem. Jak pomyślał tak zrobić... a przy okazji sprowadził na siebie gwizdy z trybun Pala Alpitour i „gniew polskiego kibica tenisa”. Piszę ten tekst, aby usprawiedliwić Greka i mam na to logiczne argumenty, których patriotycznym odruchu większość kibiców Huberta zdaje się nie dostrzegać.

Grek zasłużył na występ w Turynie

Stefanos Tsitsipas to szósta rakieta męskiego rankingu. Grek jest z jednym z najlepszych tenisistów ostatnich lat. Jest jednym z najlepszych również w tym roku i choć grał w tym sezonie w kratkę, to bilet do Turynu otrzymał z marszu. W ATP Finals uczestniczył również w trzech poprzednich edycjach, z czego tę w 2019 roku wygrał. Jest więc utytułowanym weteranem tej imprezy, który wywalczył prawo do gry jako rozstawiony tenisista drogą całorocznego sportowego wysiłku. Jego fani czekali na niego, a Ci którzy mu kibicują drżeli przed startem turnieju, gdy ten nie kończył sesji treningowych i konsultował formę z lekarzami. I było to innego rodzaju drżenie niż to przetaczające się przez polski internet, gdzie nagłówki poczytnych portali wyrażały nadzieję graniczącą z życzeniem, że ktoś (np. Tsitsipas), potknie się na skórcie od banana.

Powiedzmy jednak wprost. Grek zasłużył na grę w tym turnieju, niezależnie od samopoczucia. Pamiętać bowiem

musimy, że cała ta impreza, to ogromny prestiż, pieniądze i rankingowe punkty. Muszę odrzeć niektórych ze złudzeń – w tenisa gra się przede wszystkim o to. Tłem imprezy jest również biznes, jaki ciągnie się za ósemką finalistów. Każdy z nich podczas wizyty we Włoszech ma zobowiązania reklamowe i te najważniejsze... wobec swoich wiernych kibiców.



Form Follows *Fun*

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

YONEX

Form Follows *Fun*

Introducing the all new **MUSE**

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

[SPRAWDŹ OFERTĘ →](#)



moderna
Superior living

Tsitsipas miał we wtorek do wzięcia z kortu 162 750 dolarów, co dodając zarobek z pierwszego meczu, stanowi kwotę 245,125 dolarów. Stefanos noszący kaszmirowe poncho od Loro Piana za 30. tysięcy euro i przewożący prywatnym jetem Paulę Badosę z Sewilli do Piemontu, przecież musi umieć liczyć, a podczas tych kalkulacji, z pewnością nie oblicza interesu Huberta Hurkacza. I kiedy wszyscy rozpatrujemy decyzję Stefanosa w kategorii braku honorowej postawy, zapominamy właśnie o tym.

Tsitsipas miał w sobie wolę walki

Nie wolno również zapomnieć, że Stefanos jest sportowcem. Sportowcem, który mógł myśleć, że da radę. Po prostu. Być może trudno będzie udowodnić Tsitsipasowi sportowe zacięcie wśród tej wrzawy oskarżeń o cynizm i wyrachowanie, ale ja dam jednak wiarę w ten najprostszy argument. Tsitsipas miał w sobie wolę walki, bo choć pierwszy mecz przegrał, wciąż pozostawał w grze o półfinał. Jak często wielu z Was zachwyca się historiami tych atletów, którzy podejmują się wyzwań mimo przeciwności. Powstają przecież o tym całe opowieści. Opowieści o grze pomimo kontuzji, o próbie podjęcia wysiłku wbrew czemuś oraz cały ten patos. Być może i Stefanos zasługuje dziś na podobną narrację?

Jednak czego byśmy nie powiedzieli o tej sytuacji i jak nie ocenialibyśmy Greka, to ten miał po prostu do tego prawo, które dzierżył od chwili awansu do turnieju. Było jego nagrodą za sezon i każdy uczciwy kibic tenisa, gdy odłoży na półkę narodowe sympatie, powinien to rozumieć.

A Hubert? Cóż... przecież nie został skrzywdzony. Dostanie szansę gry z Novakiem Djokovicem, zarobi ponad pół miliona złotych, a w przyszłym sezonie awansuje do ósemki już października, aby o swoich losach w turnieju samostanowić. Już bez łaski Tsitsipasa.

Marcin Uszyński

Stefanos Tsitsipas on his retirement to Holger Rune at ATP Finals:

“My apologies to all the fans who came today.. I’m gutted that I wasn’t able to finish. It’s a shame also not to give that spot to someone else to at least try & do something with it.”

pic.twitter.com/b4RYgsXmLR

— The Tennis Letter (@TheTennisLetter) [November 14, 2023](#)

[Follow @MarcinUszynski](#)



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/nitto-atp-finals-2023-dlaczego-tsitsipas-mial-prawo/>